

## Do 2035 roku polski rynek pracy straci 2,1 mln pracowników – kto wypełni lukę?

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: czwartek, 09, styczeń 2025 15:35

Ewelina Kocemba

Odslony: 7871

---

Do 2035 roku liczba osób pracujących w Polsce zmniejszy się o 2,1 mln – wynika z analizy Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Lukę tę częściowo mogliby zapłacić pracownicy zagraniczni. Pracodawcy czekają na przepisy, które zwiększą atrakcyjność naszego rynku pracy dla imigrantów zarobkowych i ułatwią procedury. Nowe przepisy opracowane przez resort pracy, które mają wejść w życie w 2025 roku, mają zwiększyć szybkość i efektywność postępowań administracyjnych w sprawach zatrudniania cudzoziemców.

*– Dzisiaj notujemy najniższe historycznie bezrobocie w Polsce. Jednocześnie mamy najniższy w Europie poziom niewykorzystanego potencjału populacji w wieku produkcyjnym, czyli ok. 6 proc. ludzi, którzy nie pracują. Średnia europejska to jest ponad 12 proc., czyli krótko mówiąc, nie mamy skąd brać pracowników – ocenia Wojciech Ratajczyk, prezes zarządu Trenkwalder Polska.*

Z danych opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny wynika, że na koniec listopada 2024 roku stopa bezrobocia wyniosła 5 proc. Bez pracy było 774,5 tys. osób, o ok. 9 tys. (1,2 proc.) więcej niż miesiąc wcześniej. Konfederacja Lewiatan ocenia, że długoterminowe obniżanie się bezrobocia to jednak w głównej mierze efekt demografii, a nie nadzwyczajnego popytu na pracowników.

*– W ciągu najbliższej dekady na polskim rynku pracy zabraknie ponad 2 mln rąk do pracy. Główne branże to przede wszystkim przemysł, ale również budownictwo, ochrona zdrowia, szkolnictwo. Te potrzeby będą rosły z każdym rokiem, ponieważ liczba ludzi schodzących z rynku pracy przewyższa liczbę ludzi wchodzących na niego – podkreśla Wojciech Ratajczyk.*

Polski Instytut Ekonomiczny w raporcie „Konsekwencje zmian demograficznych dla podaży pracy w Polsce” szacuje, że do 2035 roku liczba osób pracujących w Polsce zmniejszy się o 2,1 mln, co będzie stanowić 12,6 proc. obecnego stanu zatrudnienia. Wynika to ze stopniowego wychodzenia z rynku pracy pracowników w wieku 50–59/64 lata oraz wchodzenia na rynek pracy młodszych, mniej licznych grup wiekowych. Przy założeniu utrzymania obecnego wieku emerytalnego do 2035 roku z polskiego rynku pracy odejdzie 3,8 mln pracowników przy prognozowanym napływie nowych roczników 1,7 mln osób.

Największych problemów związanych z dostępnością kadr doświadczy sektor edukacji oraz opieki zdrowotnej, gdzie zatrudnienie może się zmniejszyć odpowiednio o 29 proc. oraz 23 proc. Największą liczbę pracowników utraci sektor przemysłowy, również ze względu na rosnący poziom robotyzacji (to branża, która ma jeden z największych odsetków prac powtarzalnych, narażonych na ryzyko automatyzacji). Do 2035 roku jedynie przez spadek liczby pracujących osób w przemyśle wartość PKB będzie niższa o 6–8 proc. w porównaniu ze scenariuszem, który zakłada dostęp do siły roboczej na niezmiennym poziomie.

*– Mamy jeden z najniższych poziomów robotyzacji w przemyśle, pięćdziesiąt kilka robotów na 10 tys. stanowisk pracy, kiedy w Niemczech jest to ponad 250, czyli pięć razy więcej. W perspektywie 10 lat szacuję, że tu będzie brak między pół miliona a milionem rąk do pracy – przewiduje prezes Trenkwalder Polska.*

Ratunkiem dla rynku pracy częściowo są pracownicy zagraniczni. Jak podaje ZUS, na koniec listopada do ubezpieczeń emerytalnych i rentowych zgłoszonych było ponad 1,2 mln cudzoziemców, najwięcej z Ukrainy (niemal 800 tys.), Białorusi (136 tys.) i Gruzji (27 tys.). W 2023 roku największy wzrost pracujących w Polsce cudzoziemców odnotowano pośród Kolumbijczyków, Nepalczyków i Argentyńczyków.

## Do 2035 roku polski rynek pracy straci 2,1 mln pracowników – kto wypełni lukę?

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: czwartek, 09, styczeń 2025 15:35

Ewelina Kocemba

Odsłony: 7871

---

*– To, co jest niepokojące, to dość duży spadek przyrostu pracowników zagranicznych. Wiemy, że ich potrzeba, a w tej chwili ten przyrost spadł do około 5–6 proc. rocznie, kiedy w latach 2020–2021 to było około 20–30 proc. przyrostu – wskazuje Wojciech Ratajczyk.*

W przyjętym pod koniec grudnia Krajowym Planie Działań na rzecz Zatrudnienia na lata 2024–2026 rząd wskazał wzrastający napływ migrantów zarobkowych jako jedno z wyzwań polskiego rynku pracy. Jak podkreślono w dokumencie, rosnąca od dwóch dekad liczba cudzoziemców zatrudnionych w Polsce to z jednej strony wsparcie rozwoju gospodarczego, a z drugiej – pole do nadużyć i nieuczciwej konkurencji. Dlatego też wskazano również na potrzebę budowania bezpiecznej i odpowiedzialnej polityki migracji zarobkowych.

Pracodawcy wskazują, że dziś wyzwaniem jest przede wszystkim biurokracja i czasochłonność procesów związanych z legalizacją pobytu i uzyskaniem zezwolenia na pracę, bo procedury dla obywateli z krajów spoza UE trwają od trzech do sześciu miesięcy. Forum Obywatelskiego Rozwoju zauważa, że zarówno dotychczasowe przepisy, jak i funkcjonowanie administracji publicznej pozostają często rażąco niedopasowane do nowej rzeczywistości, pozbawione spójności, nierzadko sprzeczne ze sobą nawzajem. Przedstawiony w październiku 2024 roku rządowy dokument strategii migracyjnej ma pomóc to zmienić, jednak zdaniem ekspertów FOR – choć kwestie bezpieczeństwa są priorytetowe, to nacisk na nie jest tak silny, że może rodzić ryzyko ograniczenia migracji i jej pozytywnych skutków dla rynku pracy.

*– Proponowana strategia migracyjna stoi w sprzeczności do potrzeb rynku, a co za tym idzie, w sprzeczności również do oczekiwań pracodawców – podkreśla Wojciech Ratajczyk. – Przy dzisiejszej sytuacji na rynku pracy pracodawcy oczekują od strategii migracyjnej wsparcia od rządu w zakresie przyspieszenia procedur przyjmowania na polski rynek pracy obcokrajowców, rozszerzenia listy krajów, które będą miały ułatwiony dostęp do polskiego rynku pracy, np. o Filipiny lub kraje Ameryki Południowej.*

Strategia zakłada, że do 2025 roku zostanie poddana analizie lista krajów, których dziś dotyczy uproszczona procedura, czyli instrument oświadczeń o zatrudnianiu cudzoziemców. Obecnie obejmuje ona obywateli Ukrainy, Białorusi, Mołdawii, Gruzji i Armenii.

W grudniu Rada Ministrów przyjęła przygotowany przez MRPiPS projekt ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Polski. Proponowana w ustawie „elektronizacja” oraz wprowadzenie nowych funkcjonalności w systemach informatycznych służących weryfikacji wydawania zezwoleń na pracę mają pomóc zwiększyć szybkość i efektywność postępowań administracyjnych. Zmianę weszprze utworzenie rejestru umów o pracę. Po wprowadzeniu ustawy pracodawca będzie zobowiązany przesłać do urzędu wydającego zezwolenie na pracę kopię umowy zawartej z cudzoziemcem. Ustawa doprecyzowuje i dodaje nowe przesłanki odmowy wydania zezwolenia na pracę cudzoziemca, a także zaostrza kary za nielegalne zatrudnienie takich osób (kara grzywny od 3 tys. do 50 tys. zł za każdy przypadek).

Na wniosek resortu rozwoju i technologii z projektu usunięto krytykowane przez przedsiębiorców zapisy dotyczące obligatoryjnego zatrudniania cudzoziemców na umowy o pracę. Trenkwald Polska ocenia, że biorąc pod uwagę listę zmian, jakie mogą zajść w 2025 roku, w tym zaostrzenie kar i niezapowiedziane kontrole, pracodawcy mogą mieć duże problemy z zatrudnianiem cudzoziemców.

*Źródło: Newseria*